

Sygn. akt III AUa 494/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 1382/13

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 494/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z 17 października 2013 roku odmówił ubezpieczonej J. M. prawa do emerytury, ponieważ nie został udowodniony wymagany piętnastoletni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczona wniosła odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że posiada wymagany staż pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Z ustaleń sądu I instancji wynika, że ubezpieczona J. M., ur. (...) na dzień 1.01.1999 r. posiadała 25 lat, 4 miesiące i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 14 lat, 8 miesięcy i 5 dni pracy wykonywanej w warunkach szczególnych oraz 5 lat i 10 dni okresów pracy wykonywanej w szczególnym charakterze. W okresie 1.09.1976/ 30.09.1991 była zatrudniona w Zakładach (...) S.A. w G., w tym w okresie 1.08.1976/25.08.1979, 1.11.1980/20.08.1983, 15.11.1984/1.11.1985 oraz 16.11.1985/ 15.08.1988 stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji na stanowisku brakarza; w okresie 16.08.1988/30.09.1991. wykonywała prace samodzielnego instruktora praktycznej nauki zawodu. W okresie 1.10.1991/31.08.1993 pracowała jako nauczyciel zawodu w Zespole Szkół Zawodowych (...) w G.. Aktualnie od 1.09.1993 zajmuje w Zakładzie (...) stanowisko aparatowego produkcji doświadczalnej. Jako samodzielny instruktor praktycznej nauki zawodu ubezpieczona uczyła uczniów szkoły przyzakładowej pracy przy maszynach włókienniczych na warsztacie szkolnym włókienniczym. Warsztat znajdował się na hali produkcyjnej, był oddzielony siatką. Praca odbywała się w dużym hałasie, dużej wilgotności powietrza. Ubezpieczoną obowiązywał 8 godzinny czas pracy. Uczniowie pracowali 7 godzin, a po ich wyjściu J. M. ścinała przędzę, konserwowała maszyny, przygotowywała warsztat szkolny do pracy. W czasie ferii czy wakacji wykonywała czynności produkcyjne, przygotowywała warsztat, korzystała z urlopu wypoczynkowego.

Sąd I instancji odniósł powyższe ustalenia do treści art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. nr 39 poz. 353 ze zm.), regulacji § 2 – 4 oraz § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz. 43 ze zm.) oraz do ustawy z 26 stycznia 1982 – Karta Nauczyciela, jak i do przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 10.08.1988 r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów Karty Nauczyciela na instruktorów praktycznej nauki zawodu oraz na niektórych innych pracowników uspołecznionych zakładów pracy prowadzących prace pedagogiczne i wychowawcze (Dz.U. Nr 34, poz. 261), i na tej podstawie zważył, że ubezpieczona nie spełniła warunków nabycia prawa do emerytury. Sąd okręgowy wskazał, że spór dotyczył charakteru zatrudnienia ubezpieczonej w okresie 16.08.1988/30.09.1991. Podkreślił, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. rozróżnia zatrudnienie w szczególnych warunkach i zatrudnienie w szczególnym charakterze i uznał, że brak było dowodów na wykonywanie w okresie spornym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze brakarza-laboranta. Ubezpieczona wykonywała pracę jakościowo nie odpowiadającą pracy pracownika produkcyjnego, którego charakter pracy zgodnie z cytowanymi przepisami był zaliczany do pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z wyrokiem SN z 18.01.2005 r., II UK 137/ - przepisy z § 4 ust. 1 pkt 1, 3 oraz 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. nie przewidują możliwości zaliczenia nauczycielom do okresów pracy w szczególnym charakterze jakichkolwiek innych okresów zatrudnienia, nawet uznanych w myśl rozporządzenia za wykonywane w szczególnym charakterze, tym bardziej więc nie jest dopuszczalne łączenie okresów pracy w warunkach szczególnych z pracą w szczególnym charakterze oraz podzielił w pełni to stanowisko. Sąd okręgowy podzielił ocenę organu rentowego, że ubezpieczona nie wykazała wykonywania prac w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat, a zatem nie nabyła prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła J. M. zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe przyjęcie, że ubezpieczona nie spełnia warunków w zakresie okresu pracy w warunkach szkodliwych przewidzianych w § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.83r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i tym samym nie przysługuje jej prawo do wcześniejszej emerytury oraz naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności z uwagi na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a w szczególności przez nie uwzględnienie w pełni zeznań świadków T. C., K. J. S. Ł. i K. W., z których to zeznań wynika, że ubezpieczona, wykonując czynności instruktora praktycznej nauki zawodu, jednocześnie pracowała w warunkach szkodliwych, między innymi jako brakarz produktów chemicznych oraz nadzorowała prace uczniów, którzy jednocześnie byli pracownikami. Nadto jako pracownik Zakładów (...) w G. nie korzystała z żadnych uprawnień przewidzianych w Karcie Nauczyciela. Ubezpieczona wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie roszczenia,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od ubezpieczyciela na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu według norm przewidzianych.

**Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest bezzasadna.**

Sąd okręgowy wszechstronnie przeprowadził postępowanie dowodowe wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i zasadniczo, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń oraz prawidłowo zastosował prawo materialne. Sąd apelacyjny w całości aprobuje ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji.

Sąd apelacyjny podkreśla, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi przywilej i jako taki jest odstępstwem od zasady powszechnego wieku emerytalnego. W związku z tym storna nie można poprzestać na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi udowodnić przesłanki przyznania prawa. Dlatego też w judykaturze, w tej kategorii spraw podkreśla się, że zeznania świadków co do faktów nie potwierdzonych w dokumentacji pracowniczej nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2012 r., III AUA 1482/11 i z 22 lutego 2012 r., III AUa 1734/11). W ocenie sądu apelacyjnego zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalały na jednoznaczne przyjęcie, że skarżąca udowodniła co najmniej piętnastoletni okres wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Należy przy tym zauważyć, że spór dotyczył okresu od sierpnia 1988 do września 1991, gdy ubezpieczona wykonywała pracę samodzielnego instruktora praktycznej nauki zawodu. Według twierdzenia skarżącej, mimo kształcenia uczniów, faktycznie w tym czasie pracowała jako pracownik przemysłowy w charakterze brakarza produkcji chemicznej oraz nadzorowała pracę uczniów, którzy byli jednocześnie pracownikami i nie korzystała z żadnych uprawnień przewidzianych w Karcie Nauczyciela; zatem należało uznać jej pracę w warunkach szczególnych i kwalifikować jako kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie wg załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. (Dz.U. Nr 8, poz. 43), wykaz A, dziale XIV, pozycji 24. Z tym stanowiskiem sąd apelacyjny się nie zgodził. Nie budziło przy tym wątpliwości, co przyznała ubezpieczona w treści apelacji, że pojęcia pracy w szczególnych warunkach oraz pracy w szczególnym charakterze nie są tożsame, a co za tym idzie, ustalając piętnastoletni okres pracy w warunkach szczególnych nie można było łączyć okresu pracy w warunkach szczególnych z okresem pracy w szczególnym charakterze. Trafnie też wskazał sąd okręgowy, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne były regulacje prawne wynikające z § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983r., jak i z Karty Nauczyciela oraz z przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 10.08.1988r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów Karty Nauczyciela na instruktorów praktycznej nauki zawodu oraz na niektórych innych pracowników społecznych zakładów pracy, prowadzących prace pedagogiczne i wychowawcze. Przy czym rozporządzenie z 10.08.1988 r. wprost dotyczy sytuacji prawnej skarżącej, bowiem pozwala na niewątpliwie uznanie, że praca J. M. jako instruktora praktycznej nauki zawodu, z mocy prawa została zdefiniowana jako praca pedagogiczna i jako taka mogła być wykonywana jedynie w szczególnym charakterze, a nie w szczególnych warunkach.

Rzecz jasna, w postępowaniu sądowym toczącym się z odwołania od decyzji organu rentowego dopuszczalne jest wykorzystanie wszelkich możliwości dowodowych dla wykazania okoliczności mających wpływ na prawo do świadczenia, w tym dowodów osobowych. Jakkolwiek więc ww. przepisy rozporządzenia z 10.08.1988 r. wprost wykluczają uznanie pracy instruktora praktycznej nauki zawodu jako wykonywanej w szczególnych warunkach, to w rozpoznawanej sprawie również dokumentacja pracownicza nie przemawia za aprobatą twierdzeń ubezpieczonej, jak też zeznań świadków, co do faktu, że w rzeczywistości ubezpieczona pracowała w szczególnych warunkach. Z akt osobowych J. M. nie można bowiem wywieść, że w spornym okresie pracowała stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonej należy wskazać, że z dokumentacji pracowniczej, i tak też zeznani świadków wynika, że ubezpieczona nie tylko że była w spornym okresie zatrudniona na stanowisku samodzielnego instruktora praktycznej nauki zawodu, ale też faktycznie wykonywała tę pracę. Z racji obowiązujących przepisów rozporządzenia z 10.08.1988 r. stanowisko pracy, które zajmowała ubezpieczona i na którym faktycznie pracowała mogło być kwalifikowane jedynie jako praca w szczególnym charakterze. Odmiernym

twierdzeniom ubezpieczonej przeczą też dokumenty pracownicze. W szczególności z pisma - podanie J. M. z 11.07.1988r. o zmianę charakteru zatrudnienia wynika, że praca instruktora praktycznej nauki zawodu odbywała się w warsztatach szkolnych, a nie na dziale produkcji (...); tak też wynika z wniosku kierownika warsztatów szkolnych z 14.07.1988 o powierzenie ubezpieczonej stanowiska pracy umysłowej, w którym wskazano, że dotychczas pracowała na stanowisku brakarza (...) należy zauważyć, że autor wniosku zeznawał w sprawie jako świadek i potwierdził, że warsztaty szkolne stanowiły wydzieloną powierzchnię, zaś twierdzenie ubezpieczonej, że na terenie warsztatów panowały warunki szkodliwe nie zostało poparte żadnym przekonującym dowodem. Również angaż z 31.08.1988 r. dotyczący powierzenia skarżącej obowiązków instruktora praktycznej nauki zawodu, jako miejsce pracy wskazał warsztaty szkolne. Należy przy tym zauważyć, że nie można wiarygodnie ustalić jakoby nauka zawodu odbywała się na hali produkcyjnej zważywszy, że ww. dowody jednoznacznie wskazywały warsztaty szkolne jako wyodrębnioną strukturę organizacyjną posiadającą własnego kierownika. Kolejny dokument to karta osobowa zwolnionego pracownika z 30.09. 1991 r., z której wynikają następujące informacje: ubezpieczona aż do rozwiązania umowy o pracę w dacie 30.09.1991 pracowała jako samodzielny instruktor nauki zawodu, legitymując się wykształceniem średnim technicznym wykonywała pracę umysłową, komórka organizacyjna to warsztaty szkolne, wymiar etatu – pełny, klasyfikacja wg rodzaju działalności – grupa nieprzemysłowych pracowników inżynieryjno-technicznych ruchu. Należy podkreślić, że ostatecznie pracodawca wystawił ubezpieczonej świadectwo pracy za okres zatrudnienia 1.09.1973/30.09.1991, z którego wynika, że w warunkach szczególnych pracowała do 15.08.1988 przy kontroli międzyoperacyjnej kontroli jakości produkcji na stanowisku brakarz produkcji chemicznej, natomiast pracę samodzielnego instruktora praktycznej nauki zawodu wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tj. 22 godziny tygodniowo wg Rozporządzenia MEN z 10.08.1988 - § 1 pkt 1 i pracę tę zaliczył do pracy pedagogicznej.

Dokumentacja osobowa pracownika pozwala więc na jednoznaczne ustalenie, że ubezpieczona w spornym okresie od sierpnia 1988 do września 1991 wykonywała pracę instruktora praktycznej nauki zawodu i nie była to praca polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie wg załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. Należy też podkreślić, że ww. archiwalne dokumenty chronologicznie odtwarzają przebieg zatrudnienia ubezpieczonej i wskazują na zmianę charakteru zatrudnienia z inicjatywy ubezpieczonej. Zmiana miała wymiar jakościowy, bo ubezpieczona przestała być pracownikiem przemysłowym a stała się umysłowym, co też było zgodne z jej wolą. Nie ma żadnych podstaw, czy to prawnych, czy faktycznych by uznać, że uczniowie pracowali w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze godzin, a ubezpieczona w rzeczywistości była pracownikiem produkcyjnym. Zeznania świadków dotyczące faktów sprzed ponad 20 lat z natury są obarczone błędami zważywszy, że pamięć ludzka jest ułomna i nierzadko pozwala jedynie na fragmentaryczne odtwarzanie faktów, bądź fakty przekłamuje. Nie można bowiem wykluczyć, że ubezpieczona przebywała z uczniami na hali produkcyjnej, jednak jej stałym miejscem pracy były wydzielone warsztaty szkolne, a czas pracy obejmował 22 godziny tygodniowo, czyli  $22/5=4,4$  godziny dziennie. Nie było też podstaw by uznać, że ubezpieczona w ferie i wakacje pracowała jako pracownik produkcji zważywszy, że z zeznań świadków wynika, że w tych okresach mogła korzystać z urlopów.

Mając na względzie przedstawioną ocenę prawną sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonej oddalił.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel